10 gr. 10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9. — NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29. — SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8 — ZAKOPANE, Krupówki. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Rok I. Nr 50.

Kraków, Czwartek 28 grudnia 1939 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję manuskrypty będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej

Doniosłe zarządzenie Generalnego Gubernatora

w sprawie ruchu pojazdów mechanicznych.

Kraków, 28 grudnia. — W ostatnich dniach ukazało się doniosłe rozporządzenie Generalnego Gubernatora okupowanych ziem polskich min. Rzeszy dr. Franka w sprawie ruchu pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju.

Według tego rozporządzenia wszelkie pojazdy mechaniczne (samochody osobowe, samochody ciężarowe z przyczepkami i bez nich, motocykle z przyczepkami i solówki), które mają być używane po dniu 31. stycznia 1940 r. **muszą uzyskać specjalne zezwolenie władz oraz muszą być oznaczone znakami rejestracyjnemi.** Zezwolenia na używanie pojazdów oraz wydawanie znaków rejestracyjnych udzielają wyznaczone urzędy, do których mają się zwracać właściciele pojazdów.

Urzędami, które wydają zezwolenia są w myśl rozporządzenia Generalnego Gubernatora następujące urzędy:

a) **dla wszystkich pojazdów służbowych wszelkich władz zarządu Generalnego Gubernatorstwa: Urząd Generalnego Gubernatora**, wydział zarządu wewnętrznego;

b) **dla pojazdów oddziałów S. S., policji i wojska**: odnośne placówki służbowe danych oddziałów;

c) **dla wszystkich innych pojazdów**: starostwa, a w okręgach miejskich komisarze miast.

Dla stwierdzenia, że wóz został zarejestrowany urzędy wydawać będą **specjalne karty rejestracyjne**, które każdy kierowca, prowadzący dany wóz, musi posiadać przy sobie. Znaki rejestracyjne muszą być opatrzone pieczęcią urzędu, który wydał zezwolenie.

Dotychczas wydane zezwolenia na używanie pojazdów mechanicznych na terenach Generalnego Gubernatorstwa **tracą swoją moc obowiązującą z dn. 31. stycznia 1940 r. Prawo** przyznawania pewnych wyjątków przysługuje **wyłącznie Generalnemu Gubernatorowi.**

Rozporządzenie przewiduje **surowe kary** na tych, którzy będą używali niezarejestrowanych pojazdów, jak również na tych, którzy tego rodzaju pojazdy będą wypożyczali innym kierowcom. Także i kierowcy, którzy nie będą mogli wykazać się zaświadczeniem, zezwalającem na używanie pojazdów będą karani więzieniem, wzgl. karami pieniężnemi, nawet w tym wypadku, jeśli wóz będzie zarejestrowany i będzie posiadał znaki rejestracyjne.

* * *

Rozporządzenie powyższe posiada doniosłe znaczenie ze względu na przejściowy okres pewnego zamieszania, jakie zapanowało po zakończeniu działań wojennych. Na terenach Generalnego Gubernatorstwa kursowało wiele pojazdów bez znaków rejestracyjnych, wzgl. z uszkodzonemi znakami, tak, że ustalenie odpowiedzialności w wypadku jakiegoś zajścia na drogach, było bardzo trudnem. Obecnie wszystkie pojazdy otrzymają znaki rejestracyjne, uniknie się także ruchu pojazdów, które z tych, czy owych względów nie mogą być dopuszczone do ruchu po drogach publicznych. W interesie każdego właściciela pojazdu mechanicznego leży zarejestrowanie wozu w odnośnym urzędzie i zaopatrzenie samochodu wzgl. motocykla w znak rejestracyjny.

I tym razem nie udało się!

Angielsko-szwajcarskie pertraktacje gospodarcze zostały zerwane.

Berno, 28 grudnia. Pertraktacje gospodarcze Szwajcarji z Francją i Wielką Brytanją zostały ponownie zerwane. Reprezentacja szwajcarska powróciła do Berna.

Na posiedzeniu środowem Rada Związkowa przyjęła wyczerpujące sprawozdanie, które przedłożyli członkowie delegacji. Ponieważ ujęcie tematu ze strony obydwóch delegacyj nie jest identyczne, przeto zachodzą bardzo poważne trudności. Specjalna komisja Rady Związkowej ma natychmiast przeprowadzić obrady z delegacją szwajcarską, co do możliwości dalszych pertraktacyj.

Na temat pertraktacyj gospodarczych brytyjsko-szwajcarskich „Neue Zürcher Ztg." wyraża się jeszcze bardziej pesymistycznie, niż uczynił to przed kilku dniami korespondent londyński tego pisma. **Dotychczasowe wyniki rozmów — pisze dziennik — są dla Szwajcarji niezadawalające. Zarówno Wielka Brytanja, jak i Francja znajdują się w trudnej sytuacji, która została spowodowana z jednej strony angielsko-francuskim „procesem zjednoczenia" a z drugiej koniecznością rozdzielenia zapotrzebowania dla ludności cywilnej od zapotrzebowania wojska.** Jest to konieczność natury politycznej.

W każdym razie przy dobrych chęciach, tak twierdzi pismo szwajcarskie, możnaby uwzględnić słuszne życzenie Szwajcarji, tem więcej, jeśli mocarstwa zachodnie są zorjentowane w poważnej sytuacji gospodarczej Szwajcarji. Ponieważ zaś obydwie strony prowadzące wojnę wyjaśniały wielokrotnie, że zależy mi na zlokalizowaniu konfliktu, przeto można mieć nadzieję, że usiłowania szwajcarskiej delegacji handlowej, trwające od siedmiu tygodni, a zmierzające do znośnego dla Szwajcarji uregulowania stosunków handlowych angielsko-szwajcarskich, wreszcie zostaną doprowadzone do pomyślnego zakończenia.

Führer wśród swoich żołnierzy na Zachodzie.

Najmilszy podarunek świąteczny dla żołnierzy niemieckich.

Na froncie zachodnim, 28 grudnia. Führer i Naczelny Wódz armji niemieckiej Adolf Hitler obchodził święta Bożego Narodzenia wśród swoich żołnierzy na froncie zachodnim. W dniu 23 grudnia Führer odwiedził pozycje pułku „Grossdeutschland" oraz swego oddziału przybocznego, jak również jedno z lotnisk polowych. W dn. 24 grudnia nastąpiło zwiedzenie kilku pozycyj artylerji przeciwlotniczej w strefie obrony powietrznej Rzeszy oraz kilku fortów. Po zwiedzeniu pozycyj na wyżynie Spicherer, Führer spędził wieczór w kilku pancernych pozycjach przed Saarbrücken. W dniu 25 grudnia Führer i Naczelny Wódz kontynuował inspekcję frontu zachodniego. Odwiedził on eskadrę myśliwską na jej lotnisku oraz wizytował kwaterę pułku piechoty Lista, w którym służył podczas wojny światowej.



Führer i naczelny wódz armji niemieckiej zwiedza pozycje niemieckie na froncie zachodnim. Na zdjęciu widzimy, jak żołnierze baterji artylerji przeciwlotniczej wręczają mu podarunek w postaci orła, wyrzeźbionego w drzewie.

Wielka katastrofa samolotu pasażerskiego na nowo otwartej linji Rio de Janeiro-Rzym

Wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć.

Rzym, 28 grudnia. Włoskie lotnictwo poniosło olbrzymią stratę. Samolot pasażerski „I-ARPA", który wystartował z Rio de Janeiro, inaugurując komunikację transatlantycką do Rzymu, zmuszony był do lądowania na terenie Marokka francuskiego. Podczas lądowania samolot uległ zupełnemu rozbiciu. Siedmiu pasażerów odbywających podróż samolotem poniosło śmierć na miejscu.

Agencja prasowa Stefani opublikowała następujący komunikat:

Samolot „I-ARPA", który dnia 24 grudnia o godz. 4.35 wystartował z Villa Cisneros do Sewilli, nie dotarł do celu swej podróży. W czasie lotu nadawano z pokładu samolotu komunikaty, dowodzące, że lot odbywa się wśród bardzo trudnych warunków atmosferycznych ale komendant samolotu zdecydował się kontynuować podróż, aby pierwszy ten lot nowej linji lotniczej doprowadzić pomyślnie do końca. W pewnej chwili warunki atmosferyczne stały się tak niepomyślne, że pomocnicza stacja radjowa przestała funkcjonować. Wywnioskowano z tego, że komendant samolotu zdecydował się na lądowanie, przyczem, ponieważ odbyło się ono na nierównym terenie w pobliżu Mogadoru we francuskiem Marokku, samolot uległ rozbiciu. Załoga samolotu w sile czterech ludzi jak również trzej pasażerowie, którymi byli dziennikarze — jeden włoski i dwóch brazylijskich — ponieśli śmierć na miejscu.

Nieszczęśliwy ten wypadek który jedynym powodem były — jak to podkreśla komunikat — fatalne warunki atmosferyczne, nie spowoduje żadnych zmian w lotniczej służbie włosko-ibero-amerykańskiej, która w dalszym ciągu będzie według planu utrzymana.

Komendant samolotu **Antoni Rapp**, należał do najbardziej doświadczonych lotników floty powietrznej Włoch i miał za sobą ponad półtora miljona kilometrów przebytych w powietrzu. Zabity w tejże katastrofie dziennikarz włoski **Mario Massai**, współpracownik dziennika „Corriere della Sera" brał udział w wielu tego rodzaju lotach jako specjalny wysłannik redakcji.

—0—

Komunikat wojskowy.

Berlin, 27 grudnia. — Naczelne Dowództwo Armji Niemieckiej donosi: Poza nieznacznym ogniem artylerji nieprzyjacielskiej, panował na froncie spokój, również i w drugim dniu świąt Bożego Narodzenia.

—0—

Ogień i woda.

Brytyjski imperjalizm nie da się pogodzić z indyjskim nacjonalizmem.

Moskwa, 28. grudnia. — Według wiadomości z Bombaju, Pandit Nehro w artykule „Bambay Chronicle" dobitnie tłumaczył dlaczego Anglja sprzeciwia się zwołaniu zgromadzenia konstytucyjnego w Indjach. Nehru podnosi, że stanowisko Anglji względem zamierzeń indyjskich jest zupełnie jasne. **Z dniem bowiem, w którymby się zebrała konstytuanta indyjska skończyłby się angielski rząd przemocy w Indjach. Angielski imperjalizm i indyjski nacjonalizm w żaden sposób nie dadzą się uzgodnić. Przyszłość jednak wykaże, kto w Indjach będzie ostatecznym zwycięzcą.**

—0—

Stała komunikacja lotnicza między Berlinem a Moskwą.

Berlin, 28 grudnia. W ostatnich dniach odbyły się rokowania między przedstawicielami niemieckiej Lufthansy a zarządem głównym floty powietrznej przy radzie Komisarzy Ludowych Z. S. R. R. „Aeroflot" w sprawie podjęcia regularnej komunikacji lotniczej między Berlinem a Moskwą. Prowadzone w przyjacielskim nastroju pertraktacje doprowadziły do umowy między obydwu organizacjami. Stosownie do życzeń obu rządów, regularna komunikacja lotnicza między Berlinem a Moskwą rozpocznie się z dniem 21 stycznia 1940 r.

—0—

Japońsko-sowieckie pertraktacje graniczne mają przebieg pomyślny.

Tokio, 28 grudnia. — Ministerstwo spraw zagranicznych Japonji zawiadomiło w ub. środę, że podjęte w Czycie pertraktacje w celu szczegółowego wytyczenia granicy Mongolji zewnętrznej mają przebieg pomyślny.

Pertraktacje **będą kontynuowane od 7-go stycznia 1940 r. w Charbinie.**

—0—

Łańcuch min ma się przyczynić do zwiększenia bezpieczeństwa.

Amsterdam, 28 grudnia. Według doniesień admiralicji brytyjskiej, zostanie ułożony łańcuch min od wschodniego wybrzeża Anglji do Kinaire Head w Szkocji i aż do ujścia Tamizy. Ten oddalony o 8 mil od wybrzeża łańcuch min ma stanowić zabezpieczenie drogi morskiej dla żeglugi angielskiej i neutralnej. Dotychczas miały być rzekomo ułożone u wschodniego wybrzeża Anglji trzy niewielkie łańcuchy min, a mianowicie w Kanale, przy ujściu Tamizy i przed wschodnim wybrzeżem Anglji na wysokości Flamborough Head.

—0—

Wzrost angielskiego deficytu państwowego o prawie 400.000.000 funtów.

Amsterdam, 28 grudnia. „Financial News", który przed kilku dniami omawiał finanse brytyjskie, ostatnio stwierdza, że **angielski deficyt państwowy** w bieżącym roku finansowym **przekroczył już sumę 626,281.742 funty, gdy w tym samym czasie roku ubiegłego wynosił tylko 242,790.000 funtów.**



Jak zginęło Państwo Polskie skutkiem zdrady Anglji

Reportaż Rudolfa Stache.

Obywatele, rząd opuścił Warszawę!

Teraz musi chyba zapanować pokój!

Anglja nie chce zawarcia pokoju przez Polskę!

W godzinach wieczornych 5-go września usłyszano już odgłosy strzałów armatnich z poblizkiego frontu. Sytuacja armji była beznadziejna. Jeden ze sprawozdawców pewnego pisma szwedzkiego przeprowadził wywiad z wyższym oficerem armji polskiej, który uszedł z Warszawy i został przez władze litewskie internowany. Oficer ten powiedział:

„Cała Polska była przekonana, że Hitler przesadza. Szybkość, z jaką Niemcy prowadzą wojnę jest wprost fantastyczną. Niewiarygodną wprost jest ilość tanków i samolotów, użytych w tej wojnie. Niemieckie samoloty niszczyły oddziały polskiej armji, zanim te wogóle zdołały się zorganizować. Już w pierwszych dniach połączenia kolejowe nie istniały. Konie, ciągnące działa polskiej artylerji zostały wybite przez ogień karabinów maszynowych ze samolotów. Wkrótce po wybuchu wojny liczne oddziały artylerji nie były już w stanie zmienić swoich pozycyj. Czy to w pobliżu niemieckiej czy rosyjskiej granicy, wszędzie armja polska narażona była na naloty nieprzyjacielskie. Wszystko to było wprost beznadziejne!“

Mieszkańcy Warszawy zapewne zorjentowali się w tej beznadziejnej sytuacji, gdy ambasador brytyjski opuścił Warszawę we wczesnych godzinach porannych dnia 5 września.

„Anglja zdradziła nas!“ — zabrzmiało po raz pierwszy na ulicach Warszawy. Masy ludzi zgromadziły się pod gmachem ambasady i **usiłowały zdemolować budynek.** W ciągu następnych dni słyszało się coraz więcej przekleństw pod adresem Anglji. Potem wreszcie tłumy wtargnęły do budynku ambasady i podłożyły ogień. Wkroczyły wówczas oddziały wojska i policji, które ogień ugasiły.

Strach padł na Warszawę.

Nastrój anty-angielski wzrastał!

Wszędzie, gdzie tylko rozpoznano Anglików — **napadano na nich.** Lud mścił się za zdradę. Lud odpłacał się w ten sposób Anglji za to, że jego synowie musieli wyruszyć na wojnę za Anglję.

Wymowne sprawozdanie z rozgoryczenia ludu polskiego wobec Anglji podał sprawozdawca szwedzkiego pisma „Dagens Nyheter“: Pisze on: „Każdy nowy dzień przynosił z sobą bomby i pożary, a **Anglja milczała i milczała także Francja.** Wśród dręczącej ciszy patrzyła Polska na swoje osamotnienie, jak na wielkie nieszczęście. Jeszcze w niedzielę pytała mi się zaniepokojona służąca, co uczynią Francja i Anglja. Jej syn został powołany do wojska ostatnim rozkazem mobilizacyjnym. Jego życie zależało od tego, co postanowią mocarstwa zachodnie. W każdem spojrzeniu widziało się rozczarowanie. Rozczarowanie i zdziwienie. Pytano się: **„Czy rzeczywiście pozostawiono nas własnemu losowi?“.**

A Anglja rzeczywiście pozostawiła Polskę jej własnemu losowi.

Dnia 6 września o godz. 21 radjo angielskie ogłosiło komunikat: Rząd polski przeniósł się z Warszawy do Lublina.

Wiadomość tę usłyszano i w Polsce. Na ulicach Warszawy ludzie patrzyli na siebie przerażonemi oczyma. Wiadomości angielskie, które dotychczas słyszano, były zatem nieprawdziwe, jeśli ta nowa wiadomość zgodna jest z istotnym stanem rzeczy!!



Wiadomość ta została potwierdzona!

Anglja po raz pierwszy powiedziała Polsce prawdę!

W nocy 7 września, o godz. 2.36 nad ranem także i radjo warszawskie podało do wiadomości ludności polskiej fakt, że rząd uciekł i że dotychczasowi władcy nie mają zamiaru wytrwać do ostatka wśród własnego narodu. Odnośna wiadomość, podana przez Polskie Radjo brzmiała krótko: **„Obywatele, rząd opuścił Warszawę!“.**

Szyderstwo Anglji.

Jak pomoc, obiecana przez radjo, wyglądała w rzeczywistości.

Odezwa powtarzana była z ust do ust po całej Warszawie.

„Należy nerwy trzymać na wodzy i nie wierzyć plotkom!“ — tak przecież brzmiał dosłowny tekst odezwy. Wojna nie jest romantyczną przygodą, ale poważnem wydarzeniem! Zachować spokój i oszczędzać nerwów. Wojna może trwać jeszcze długo!

Było naiwnem szyderstwem domagać się od mieszkańców Warszawy, aby oszczędzali nerwów. Tchórzliwi władcy, którzy uciekli w bezpieczne miejsce, mieli wiele sposobności do odzyskania spokoju. A tymczasem w Warszawie nieodpowiedzialni ludzie pędzili lud w otchłań nieodgadnionego losu.

Anglja jeszcze w tym czasie nie zaprzestała naigrawać się z ludności Warszawy w niegodziwy sposób. W dn. 7. września radjo warszawskie podało następującą wiadomość: „Nasi sojusznicy nietylko pomagają nam przez siły wojenne na zachodzie, ale także **obiecują nam na falach eteru męstwo i ufność.** W dniu dzisiejszym radjo angielskie rozpoczyna nadawanie wiadomości w języku polskim. Inauguracją tych polskich audycyj będzie przemówienie ambasadora polskiego w Londynie Raczyńskiego...

Anglja więc zdecydowała się przyjść Polsce z pomocą w eterze. Wyglądało to jednak zupełnie inaczej, niż się ogólnie w Polsce spodziewano. **Anglja wysłała fale radjowe zamiast eskadr bojowych samolotów!**

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niemiecko-rosyjski układ kolejowy.

Dziewięć punktów granicznych wymiany towarowej.

Berlin, 28 grudnia. — Między niemieckim ministerstwem komunikacji a komisarjatem ludowym dla spraw komunikacji ZSRR. został podpisany układ kolejowy. Układ ten zawiera cały szereg przepisów i taryf.

Na podstawie układu wchodzi w życie niemiecko-rosyjski obrót towarowy, regulujący przewożenie towarów przez dziewięć punktów granicznych. Wykaz tych punktów przedstawia się następująco: Szczepki—Augustów, Prostki—Grajewo, Małkinia—Zaremba, Platerów — Siemiatyszcze, Terespol—Brześć Litewski, Chełm—Jagodzin, Bełżec—Rawa Ruska, Żurawica—Przemyśl, Nowy Zagórz—Załuż.

Powyższe punkty zostały natychmiast otwarte dla ruchu towarowego. Już od kilku dni przechodzą przez nie całe pociągi olejów mineralnych i zboża. Jedynie otwarcie punktu granicznego Chełm—Jagodzin zostanie opóźnione o pewien okres czasu a to z powodu naprawy mostu na Bugu.

Obecna bezpośrednia niemiecko-rosyjska taryfa transportowa odpowiada w ogólnych zarysach dotychczasowej taryfie niemiecko-polsko-rosyjskiej. Jedyna różnica polega na tem, że koszty transportu na kolejach niemieckich i dawnych kolejach polskich nie będą obliczane oddzielnie, lecz w całości na przestrzeni od granicy niemiecko-sowieckich interesów aż do niemieckich dworców kolejowych. Po stronie rosyjskiej koszty transportu będą przejściowo obliczane odrębnie na przestrzeni od granicy interesów niemiecko-rosyjskich do dawnej granicy polsko-sowieckiej według dawnej taryfy niemiecko-polsko-sowieckiej, a odrębnie na przestrzeni od dawnej granicy polsko-sowieckiej do dworców rosyjskich według taryfy rosyjskiej. Dla najważniejszych towarów (zboże, oleje mineralne, żelazo i stal, wyroby żelazne i stalowe, wyroby metalowe, wyroby z konopi i lnu, rudy żelazne i manganowe), ustalono już taryfy, które uwzględniają bezpośredni przewóz kolejowy. Następne taryfy kolejowe znajdują się w opracowaniu.

Następnie zawarto układ graniczny, który reguluje rozwój ruchu kolejowego na obustronnych dworcach granicznych, jak również układ odnoszący się do wzajemnego użytkowania wagonów kolejowych. W okresie przejściowym towary pochodzące z terenu sowieckiego a przeznaczone dla Niemiec, będą na punktach granicznych przeładowywane do niemieckich wagonów towarowych. Towary wysłane z Niemiec do Rosji Sowieckiej będą natomiast przeładowywane na wagony rosyjskie. Niebawem ukażą się odpowiednie przepisy, dotyczące ruchu osobowego.

Układ został podpisany w dniu 23 grudnia b. r. w Moskwie, przyczem ministerstwo komunikacji Rzeszy reprezentował radca ministerjalny dr. Holtz, a komisarjat ludowy dla spraw komunikacji dyrektor wydziału ruchu wewnętrznego Nisowzew.

—0—

Mowa tronowa cesarza Japonji z okazji otwarcia parlamentu.

Tokio, 28 grudnia. — **75-te kolejne posiedzenie parlamentu japońskiego dokonał osobiście cesarz.**

Z zadowoleniem podkreślił on w swem przemówieniu coraz bardziej pogłębiającą się przyjaźń Japonii i państw związanych z nią traktatami. Omawiając sprawę konfliktu chińskiego, podkreślił cesarz wielkie poświęcenie korpusu oficerskiego i wojska na froncie i jedność społeczeństwa w kraju. **Sytuacja w świecie, która w związku z wybuchem szeregu nieporozumień uległa zmianie, wymaga dokładnego zbadania i energicznych kroków w celu rozbudowy sił narodowych, aby tem samem przyczynić się do zabezpieczenia cesarstwa i stabilizacji stosunków w Azji Wschodniej.**

Kończąc, zwrócił się cesarz z apelem do parlamentu, by w obliczu poważnej sytuacji, zechciał wziąć pod uwagę konieczność pożytecznej współpracy.

—0—

Francuzi ponoszą ciężary wojny Anglików.

Genewa, 28. grudnia. — Francuska „machina konferencyjna“ pracuje na raty. W ub. wtorek rozpoczęły się w senacie obrady nad budżetem na rok 1940, który w pierwszem czytaniu został odrzucony. Senat pragnie zakończyć swe obrady już we czwartek wieczorem. Sprawozdanie senatora Gardey'a o przykrych zagadnieniach pieniężnych wojny angielskiej wywarło na senatorach wrażenie przygnębiające. **Gardey oświadczył, że drogą zwiększenia ciężarów podatkowych nie będzie można pokryć wysokich kosztów wojennych i że okaże się potrzeba uciekania się do pożyczki. Kapitaliści będą zmuszeni — zachęcał senator — gorliwie podpisywać pożyczkę, aby tem samem uniknąć inflacji, a co zatem idzie dewaluacji franka.**

Swoi i obcy.

Wszystkich ludzi, z punktu widzenia stosunku ich do nas, dzielimy na „swoich“ i „obcych“.

Swoi, — to ci, o których wiemy napewno, ile mają lat i ile pieniędzy.

Wiek i majątek ludzi obcych jest nam nieznany całkowicie i po wszystkie czasy, i jeśli kiedykolwiek tajemnica ta zostanie przed nami odsłonięta, — obcy w mgnieniu oka zamienią się w swoich. Ta ostatnia okoliczność jest dla nas niesłychanie krępująca z następujących powodów: swoi są zobowiązani mówić nam prawdę w oczy, a obcy — bardzo delikatnie kłamać.

Im więcej ma ktoś ludzi swoich, tem więcej wie gorzkiej prawdy o sobie i tem ciężej żyje mu się na świecie.

Naprzykład, spotykasz na ulicy obcego człowieka; uśmiechnie się przyjaźnie i powie:

— Jaka pani dziś świeżutka!

Jeśli zaś w trzy minuty później (czy można zmienić się w tak krótkim czasie?) — zbliży się swój, popatrzy podejrzliwie i powie:

— Dlaczego masz dziś taki zapuchnięty nos? Czy to z kataru?

W chorobie doznajemy od obcych wyłącznie radości i dowodów sympatji: listy z wyrazami współczucia, cukierki, kwiaty.

Swój będzie przedewszystkiem rozpytywał, gdzie i kiedy złapaliśmy hiszpankę, jak gdyby to było najważniejsze. Kiedy zaś nareszcie, jego zdaniem, czas i miejsce zostanie ustalone, zacznie robić wyrzuty, jak można było zaziębić się właśnie tam i właśnie wówczas.

— Kto to widział, żeby chodzić bez kaloszy do cioci Mani? To doprawdy oburzające — podobna lekkomyślność w twoim wieku!

Obcy, ponadto, udają ogromne zainteresowanie naszą chorobą, której usiłują nadać poważne znaczenie

— Mój Boże! Ależ pani — zdaje mi się — kaszle? To okropne! Pani ma napewno zapalenie płuc! Na miłość Boską niech pani zwoła konsyljum! Z tem nie można żartować! Jestem pewny, że oka dziś nie zmruży z niepokoju!

Wszystko to takie miłe; choremu zawsze pochlebia; jeżeli ktoś jego śmieszną influenzę wartości 37 i jedna dziesiąta, uhonoruje nazwą zapalenia płuc.

Swoi zachowują się zupełnie inaczej.

— No patrzcie państwo! W łóżku się wyleguje! Czy to nie wstyd, przez takie głupstwo? Zdumiewająca hipochondrja!... Trzeba się przecie wziąć w ręce, a nie pieścić się z byle powodu.

— Ładne głupstwo, kiedy mam 38 stopni gorączki, — chory dodaje sobie cały stopień.

— Wielkie rzeczy — pastwi się swój. — Lubię, kiedy ktoś z podobną gorączką wybiera się na tamten świat. To śmieszne!

Jeszcze przez dobrą chwilę będzie się rozkoszował przypominaniem zabawnych zdarzeń, kiedy niedoszły nieboszczyk przewracał oczami i jęczał, a w dwie godziny później opychał się pieczonym indykiem.

Opowiadania te mogą doprowadzić do wściekłości i naprawdę podnioszą gorączkę do tej wysokości, którą naprędce sfabrykowaliśmy dla swoich.

W narzeczu swoich nazywa się to „dodawaniem otuchy choremu kuzynowi“.

Stosunki towarzyskie ze swoimi są niesłychanie utrudnione i denerwujące.

Obcy witają nas wesoło i udają, że są nam nieskończenie radzi.

A ponieważ nie powinniśmy wiedzieć, ile mają lat, więc będą mieli twarze zlekka upudrowane i odmłodzone, będą opowiadali o rzeczach wesołych, w ruchach ani cienia ociężałości i nudy.

Skoro nie wolno nam wiedzieć, ile mają pieniędzy, będą częstowali kosztownemi i smacznemi rzeczami, żeby nie wyprowadzać nas z błędu. Z tego samego powodu zaproszą do najlepszego pokoju, z najładniejszemi meblami. Sypialnego, z podartemi firankami i stołkiem zamiast umywalni nie pokażą, nawet na usilne prośby.

Na stole będą nowe filiżanki, imbryk z całem uchem, czysty obrus, a temat rozmowy jak najmilszy dla kochanego gościa; o jego talencie; w braku zaś talentu, — o nowym kapeluszu, a jeżeli i kapelusza niema — o szlachetnej duszy.

Ze strony swoich nigdy nic podobnego nas nie spotyka.

Wszystkie daty urodzin znane im są na pamięć, więc mruczą pochmurni i znudzeni:

— Ach moja kochana, starość nie radość. Już trzeci dzień głowa boli.

Po chwili przypomną, ile lat upłynęło od czasu ukończenia gimnazjum.

— Jak ten czas leci! Ktoby uwierzył, że to już trzydzieści lat temu!

Wiemy, ile mają pieniędzy i szacherki na nic się nie zdadzą, to też do herbaty podadzą wczorajsze bułki, będą mówili o cenach mięsa, o stróżu, i o tem, że w starem mieszkaniu wiało od podłogi, a w nowem od sufitu, ale za to kosztuje miesięcznie o 10 zł drożej.

Obcy są zawsze najlepszej myśli o naszej przyszłości. Wszystkie zamierzenia napewno się udadzą. I jakie jeszcze! A cóżby na to powiedział pani rozum, pani wytrwałość, pani niesłychany urok osobisty!

Swoi, wręcz przeciwnie, opłakują zgóry, z niedowierzaniem kiwają głowami i kraczą.

Mają zawsze jakieś ciężkie przeczucia. Nasza lekkomyślność, niedołęstwo, roztrzepanie, są im dobrze znane, i mogą dowieść, jak dwa razy dwa cztery, że największe przykrości są nie do uniknięcia, o ile się nie rozmyślimy i zawczasu nie wybijemy sobie z głowy idjotycznego pomysłu.

Szerokie masy powoli zaczynają zdawać sobie sprawę z tego, że obcy milsi są od swoich. Już dwa razy miałam możność przekonać się o tem. Pierwszy raz — było to w wagonie, — jakiś żółciowiec zaczął krzyczeć na swego sąsiada:

A sąsiad na to:

— A to ciekawe! Widzi mnie pan pierwszy raz w życiu, i pozwala sobie wymyślać, jak rodzonemu bratu! Wie pan, to przechodzi wszelkie granice!

Po raz drugi — słyszałam, jak pewna młoda mężatka chwaliła swego męża:

— Jesteśmy już cztery lata po ślubie, a on jest zawsze grzeczny, uprzejmy, uważny, zupełnie jak obcy!

Słuchaczy nie zdziwiła ta niezwykła pochwała.

I mnie też nie zdziwiła.

Polowanie niem. łodzi podwodnej na angielski tankowiec.

Londyn, 28. grudnia. — **Angielski okręt dla przewozu nafty „Dixcov" (3.790 ton) znalazłszy się w odległości 300 mil na południe od Azorów doniósł w depeszy radjowej, że był ścigany przez niemiecką łódź podwodną.**

Dalszych wiadomości brak. Należy sie zatem liczyć z utratą tego okrętu.

—0—

Trzęsienie ziemi w Turcji.

Ankara, 28 grudnia. — **Wczorajszej nocy, między godz. 2-gą i 5-tą stwierdzono wypadki trzęsienia ziemi w wielu miejscowościach Anatolji. Ankara była prawdopodobnie punktem centralnym czterech wstrząsów ziemi, z których dwa były bardzo silne.**

Przypuszcza się, że w szeregu miejscowości było wiele ofiar w ludziach i zwierzętach.

Silne trzęsienie ziemi zanotował sejsmograf.

Heidelberg, 28 grudnia. — **Stacja sejsmograficzna obserwatorjum astronomicznego w Koenigstuhl zanotowała w nocy z 26 na 27 grudnia br. silne trzęsienie ziemi. — Pierwsze wahanie aparatu nastąpiło o godzinie 1-ej, 2 minuty, 22 sekundy. Główne trzęsienie ziemi zanotowano o godz. 1-ej, 10 min., 7 sekund. Trzęsienie ustało o godzinie 3.55. Trzęsienie mogło mieć miejsce w odległości około 2.000 km.**

—0—

600 osób poniosło śmierć podczas świąt w USA.

Nowy Jork, 27 grudnia. Podczas wzmożonego ruchu świątecznego w czasie trzech dni 24—26 bm., wydarzyło się w USA wiele nieszczęśliwych wypadkóww na linjach komunikacyjnych. Ogółem zameldowano dotychczas śmierć 600 osób.

Poławiacze pereł.

Węgierski kapitan, Geza Iderer, jest to olbrzym, dochodzący do dwóch metrów wysokości, szeroki w barach i posiadający niezwykle rozwinięty organ głosowy. Od 15-tu lat przebywa ten Goliat węgierski na morzach południowych i na Dalekim Wschodzie, wojuje z ludożercami, łowcami głów i białymi bandytami, aby wkońcu wylądować w rodzinnym Budapeszcie.

Do najbardziej interesujących przeżyć zalicza kapitan Iderer czas, kiedy przebywał na chińskim statku poławiaczy pereł.

Chińskie towarzystwo okrętowe Ihutszany powierzyło mu dowództwo jednego ze swych żaglowców, pozwalając dobrać sobie załogę, wedle uznania.

Zadanie to nie było łatwe. Marynarze na ogół niechętnie zapoznają się z ciężkiem życiem poszukiwaczy pereł. Zdarza się więc bardzo rzadko, aby biały człowiek zdecydował się na taką służbę, ponieważ odsuwa ona go na całe lata od wszelkiej łączności ze światem. Godzi się przeważnie wówczas, gdy chce uniknąć spotkania z jakiemikolwiek władzami portowemi. Trzeba więc było szukać załogi wśród ludzi innych ras.

Pełnych dwadzieścia osiem miesięcy trwała niebezpieczna podróż, którą kapitan Iderer przedsięwziął ze swą kolorową załogą. Oprócz niego znajdował się na pokładzie tylko jeden biały. Był to Szwed, sternik.

Przedewszystkiem chodziło o znalezienie odpowiedniego do połowu obszaru.

Cenne muszle spoczywają zwykle w morzu na głębokości od 8 do 30 metrów, na dnie, w miejscach, gdzie przez całe dziesiątki lat nie przepływa żaden okręt.

Iderer wziął początkowy kurs na wyspy Benin.

Odrazu, w pierwszych dniach, po podniesieniu kotwicy, rozpoczęła się na statku poławiaczy pereł gorączkowa praca. — Wkrótce włożył Iderer po raz pierwszy w życiu kostjum nurka, aby osobiście poszukać na dnie wartościowych muszli.

Dziwne uczucie ogarnęło go, gdy uzbrojony jedynie w coś w rodzaju trójzęba, ze stalowem zakończeniem, począł spacerować po dnie morskiem, obserwując dziwne życie podwodne.

W pewnej chwili pojawiła się duża ryba. Iderer ugodził ją swą bronią. Ryba umknęła zostawiając za sobą długą smugę czerwonej krwi. Od razu pojawiła się dokoła niego cała masa najrozmaitszych ryb. Szczęściem dla niego nie było pośród nich żadnego większego drapieżnika. Mur stworzeń o szklanych oczach, otoczył go ciasnem kołem, patrząc na dziwnego, nieznanego potwora. Wtedy Iderer przekonał się, że na dnie morskiem trzeba używać broni jedynie w chwili prawdziwego niebezpieczeństwa.

Podczas każdego takiego zejścia na dno, spędzał on półtorej godziny pod wodą, napełniał swój kosz muszlami i potem nakazywał przez gumową rurkę, aby go z powrotem wciągnięto na górę.

Wielka ofensywa lotnictwa rosyjskiego.

Setki bombowców w natarciu na Finlandję.

Helsinki, 28 grudnia. — **Według nadeszłych wiadomości, w drugim dniu świąt Bożego Narodzenia miały miejsce nad Finlandją masowe naloty setek rosyjskich samolotów bojowych, które zrzuciły w wielu miejscowościach liczne bomby. W Helsinkach dwukrotnie zapowiadano alarm lotniczy.**

Sowieckie bombowce zniszczyły na znacznej przestrzeni linje kolejowe, zaś na odcinku kolejowym **Riihimaeki zbombardowały ważny węzeł kolejowy.** Sowieckie ataki lotnicze były kierowane również na inne centra i objekty kolejowe, w szczególności zaś na **Kouwola.**

*

Sztab generalny leningradzkiego okręgu wojskowego donosi, że w dniu 26 grudnia br. miały miejsce jedynie **nieznaczne potyczki patroli.** W niektórych miejscach działała artylerja. Rosyjskie eskadry lotnicze dokonały lotów wywiadowczych.

*

Helsinki, 28 grudnia. — Według fińskiego komunikatu wojennego z dnia 26 grudnia **mieli Rosjanie atakować na różnych punktach półwyspu Karelskiego przy użyciu tanków.** Miała miejsce wymiana strzałów artylerji oraz naloty.

Główny atak został dokonany na **Suvantojaervi.** Ataki rosyjskie miały jednak być odparte. Na granicy wschodniej, nad północno-wschodnią częścią jeziora Ładoga nie zanotowano żadnych ważniejszych wydarzeń, poza potyczkami patroli i lekkim ogniem artyleryjskim. **Na innych odcinkach frontu nie zaszło nic szczególnego.**

W dniu 25 grudnia samoloty rosyjskie wielokrotnie atakowały baterje **w Koiwisto** i fińskie statki przybrzeżne, a również niektóre przybrzeżne fortyfikacje. W dniu 25 grudnia dokonało rosyjskie lotnictwo **szeregu ataków bombowych szczególnie na Helsinki. Tampere, Hanko, Porfoo, Viipuli. Kaekisalmi i Soratavala oraz na punkty węzłowe linji kolejowej Elisenwaaren-Ilomantsi.** Również fińskie lotnictwo przeprowadziło szereg ataków bombowych i odbyło walki powietrzne, uzyskując wyniki drogą zestrzelenia aparatów rosyjskich.

Katastrofa morska angielskiego transportowca wojskowego.

Dlaczego statek pasażerski „Samaria" musiał przerwać swój rejs do Ameryki?

Amsterdam, 28 grudnia. — **Wielki angielski okręt pasażerski „Samaria" (19.597 ton), niespodziewanie przerwał swój rejs do Ameryki i powrócił do swego portu w Anglji. Dotychczas nieznaną przyczynę tego powrotu zdradza obecnie „Het Nationale Dagblatt".**

Pismo mianowicie donosi, że „Samaria" zderzyła się w kanale La Manche z angielskim transportowcem, wiozącym żołnierzy angielskich na urlop świąteczny do kraju. **O tym wypadku nic nie było słychać w Anglji. Wkońcu agencja „Reutera" zakomunikowała, że „Samaria" poprostu uległa zderzeniu i dodała, iż mostek kapitański uległ zniszczeniu oraz, że kilka łodzi ratunkowych zaginęło.** O drugim statku, który uległ katastrofie, powiedziano krótko, iż uległ on **„lekkiej awarji".**

Lud Afryki nie zaginie.

Afrykańczycy obchodzili manifestację niezależności.

Amsterdam, 28 grudnia. **W dniu 16 grudnia uczciła ludność burska zamieszkała na terenie Afryki Południowej swe uroczystości narodowe, poświęcone pamięci wielkiego zwycięstwa, odniesionego w roku 1838 przez pionierów pod wodzą Andrzeja Pretoriusa nad naczelnikiem plemienia Zulusów, Dingaanem. Ten dzień był i w roku bieżącym okazją do odbycia całego szeregu podniosłych manifestacyj na terenie Unji Południowo-Afrykańskiej.**

W związku z odsłonięciem pomnika ku czci wodza pionierów Piet Retiefa zamordowanego przez bandy Dingaasa, wygłosił przywódca nacjonalistów połudn.-afrykańskich dr. Malan, podniosłe przemówienie, w którem wezwał społeczeństwo tej części świata do jedności politycznej oraz gospodarczej wytrzymałości.

W czasie wielkiej manifestacji, jaka miała miejsce w parku imienia Groote Schuur'a, van Zyl, prezydent sądu najwyższego prowincji Kap zwrócił uwagę na gospodarczy ucisk społeczeństwa afrykańskiego. — **Afrykandowie, którzy przedtem byli panami tej ziemi, obecnie zeszli do roli nosicieli wody, stali się parobkami i niewolnikami zagranicznego kapitału.**

Temu nieznośnemu stanowi rzeczy musi społeczeństwo afrykańskie położyć kres. M. in. oświadczył van Zyl w swej mowie, że wierzy w rozrost ludu połudn.-afrykańskiego i w nieśmiertelność jego języka. — Pozwólcie nam dążyć wszelkiemi siłami do uzyskania gospodarczej i narodowej niepodległości.

Pozatem odbyło się podobne zebranie w Bloemfontein. Tam, pod pomnikiem ku czci poległych w czasie wojny burskiej 26 tysięcy kobiet i dzieci, przemawiał miejscowy duchowny Kotze. W mowie swej powiedział on, że **„ten biały pomnik jest dowodem, co oznacza brytyjskie imperjum. Panowanie angielskie dotychczas nie rozwiązało ani jednego naszego problemu życiowego, wręcz przeciwnie uczyniło ono nasze życie ciężkiem i nieznośnem".** W dalszym ciągu swego przemówienia dr. Kotze oświadczył, że z chwilą przybycia Anglików do Afryki rozpoczęła się dla Burów wojna wyzwoleńcza, trwająca już 130 lat i której to wojny niema końca. Jeszcze dzisiaj znajduje się ludność na ścieżce, która w 1836 roku deptali jej przodkowie, aby ujść przed angielskiem władztwem przemocy. **Społeczeństwo Afryki płd. chce się uwolnić od wrażej przemocy, chce na zawsze rozstać się z imperjum angielskiem, w którego ramach niema miejsca dla wielkiego narodu.**

Anglja czyni wysiłki, aby drogą ucisku, rozproszkowania i całkowitego zniszczenia zmusić naród do tego, aby się uważał za coś bezwartościowego. Dla uświadomionego narodowca afrykańskiego nie istnieje jakiekolwiek pojednanie z Anglją. **Równouprawnienie ludów żyjących pod knutem angielskim jest niczem innem jak zwykłem oszustwem.** W tem państwie nie istnieje nic poza angielskim nacjonalizmem. Uczucia narodowe afrykańczyków są znienawidzone i jako takie ulegają uciskowi i zniszczeniu. Dr. Kotze wezwał ludność, aby uczęszczała do świątyń narodowych, bowiem w kościołach anglikańskich nie istnieje wolność słowa. „Musimy — powiedział dr. Kotze — w ten sposób wystawić pomnik wdzięczności naszym bohaterom. **Musimy wreszcie zgotować koniec angielskim stosunkom i angielskiej pysze. Domagamy się wolności narodowej, wolności kościoła i wolności nabożeństw".**

Na zebraniu w Potchefstroom przemawiał van Rendsburg, szef administracji wolnego państwa orańskiego. Ze słów jego wynikało, że mimo ucisku, społeczeństwo afrykańskie znajduje się w rozkwicie. Język ludu afrykańskiego, doniedawna poniżany, rozchodzi się na falach eteru i jest słyszany zagranicą. **Obchody 100-letniej rocznicy wielkiej akcji burskiej przyczyniły się do wzmocnienia poczucia ludności. Lud afrykański nigdy nie zaginie. Wprawdzie uległ on zubożeniu, jednak odnalazł swoją duszę.**

Z DNIA.

Listonosz.

Nikt dosłownie nie jest tak upragniony w każdym domu, jak listonosz. Gdy tylko pokaże się na podwórzu z wypchaną torbą i niebieską opaską na rękawie, kierują się ku niemu oczy wszystkich mieszkańców domu. Z jednym z takich czynnych listonoszów odbyliśmy rozmowę.

— Teraz to wiemy, że żyjemy. Takiego, panie, szaconku dawno nie mieliśmy. Każdy dozorca, czyli stróż musi uchylać maciejówki, bo inaczej obraza władzy. Ten niebieski gałganek nadaje takiego „śmiru" jak żaden mondur przedwojenny. Ale szaconek stróża to dla mnie szczeniak. Każda dzierlatka, czyli też narzeczona gna do mnie z uśmiechem i pyta:

— A jest coś dla mnie?

— A niby co? — powiadam takiej dzierlatce. — A ona do mnie ząbki szczerzy:

— A nie ma listu od Ferdusia internowanego.

— Bo to trzeba panu wiedzieć, że połowa listów to od internowanych, a druga połowa, to od jeńców. Większość moich klientów to baby. Ale jakie. Paluszki lizać. I to wszystko gna za mną jak w piec. Wczoraj na przykład przychodzę do niejakiej majstrowej Śrubsztak, co to mieszka na Przyrynku. Daję ja jej list. A ona jeszcze go nie czytała, tylko na szyję mi się rzuca i powiada:

— Wybawicielu ty mój. A ja głupia myślałam, że mnie Olek rzucił. Poczciwy mąż.

— Z trudem wyrwałem się z mocnych ramion i powiadam: Nie znam pani Olesia. Jezdem na służbie i wymagam szaconku. I pokazałem Śrubsztakowej niebieską opaskę. Baba zemglała. Ledwo ją docuciłem.

— Jak tak można straszyć, panie listonosz — powiada do mnie. I jeszcze raz mię pocałowała.

— A dziś to miałem jeszcze lepszą przygodę. Wchodzę na trzecie piętro. Pukam do drzwi. Ktoś się odzywa. — Listonosz jezdem — mówię. Naraz słyszę okropny stuk, jakby zwalenie się jakiegoś cielska. I potem cisza. Upłynęła może minuta przychodzi znowu ktoś i pyta. Powiadam listonosz czynny jezdem, otworzyć! Znowu jakieś cielsko padło. Schodzę ja do dozorcy i powiadam do niego o tej przygodzie. Chłop spojrzał na opaskę, stanął na baczność i mówi: Panie władza pocztowa, ja idę na górę! Okazało się, że przed samą wojną jakiś drab podał się za listonosza i ograbił doszczętnie tych staruszków. Teraz myśleli, że on przyszedł ich odwiedzić i stąd mgleli na akord. Wręczam im list od wnuka, który przez pomyłkę zajechał aż na Węgry i teraz jest internowany. Z radości stary rzucił mi się w ramiona, a staruszka wyniosła resztę przedwojennej śliwowicy i dała mi w garść. Ponieważ nam nie wolno łapówek przyjmwoać, więc szybko wlałem do szklanki i wyciągnąłem na miejscu.

— Teraz panie to tylko być listonoszem. Ma się znajomości. Wpuszczają nie przez drzwi kuchenne, ale odrazu człowiek wali do salonu przez front. Każą usiąść. Pytają o wiadomości, bo to jest się na poczcie i przy telegrafie.

Na zakończenie powiedział mi kilka wiadomości.

— Muszę się już spieszyć — powiada — bo mam jeszcze 23 listy od internowanych i jeńców niewolnych. A tu już późna godzina.

45.000 górników porzuciło pracę.

Fala strajków w Belgji wzrasta.

Bruksela, 28 grudnia. — Sytuacja w belgijskim świecie górniczym uległa dalszemu pogorszeniu się. Obecnie już 45.000 górników przyłączyło się do akcji strajkowej.

Belgijski Związek Gospodarczy „Boerenbond" zajmował się na swem dorocznem zebraniu odbytem w Leodjum, skutkami jakie wywiera angielska blokada na gospodarkę belgijską. Prezydent Mullie wyjaśnił, że przywóz surowców do Belgji, a zwłaszcza przywóz paszy dla bydła w najlepszym wypadku zmniejszył się o 50 proc. Spadek przywozu paszy odbije się niewątpliwie ujemnie na hodowli cieląt i świń. Mówca zajął się również możliwościami dalszego zaostrzenia blokady angielskiej, skutkiem której przywóz środków żywności do Belgji będzie musiał być zmniejszony o 3/4.

Jak w dalszym ciągu donoszą nam z Brukseli fala strajków uzyskała swój punkt kulminacyjny w okręgu Hainaux. Formalnym powodem wybuchu strajku jest znane rozporządzenie o przedłużeniu czasu pracy dziennej z 7 i pół na 8 godzin. **Jasnem jest jednak, że poza tym względem formalnym istnieją także głębsze przyczyny natury politycznej. Źródłem ruchu strajkowego jest okręg, w którym robotnicy mają szczególnie radykalne zapatrywania. Inicjując strajk przywódcy radykalnych sfer robotniczych chcą zaprotestować przeciwko polityce belgijskiego rządu Pierlota, a zwłaszcza przeciwko social-demokratycznym członkom gabinetu. Pozatem strajkujący chcą zaprotestować przeciwko oficjalnemu stanowisku Belgji w sprawie konfliktu fińsko-rosyjskiego.**

Strajk prowadzą radykali, podczas gdy pewna część właściwych przywódców robotniczych została wręcz zaskoczona wybuchem strajku. Strajk może mieć także i inne znaczenie polityczne. Jest on wyrazem niezadowolenia górników, którzy uważają się za gorzej traktowanych od innych. Podobne jednak uczucie niezadowolenia można było stwierdzić także i w innych kołach robotników.

Niezależnie od politycznych kulisów całej sprawy sytuację zaostrza stanowisko pracodawców. W ostatnich czasach zajęli oni zdecydowanie stanowisko przeciwne uwzględnieniu żądań robotników. Obecnie robotnicy domagają się pewnego gestu ze strony przedsiębiorców.

Rozpiętość gospodarcza strajku jest bardzo znaczna. Belgja mogłaby być krajem eksportującym węgiel, ale przy obecnej produkcji miesięcznej 2,5 miljona ton zaledwie można opędzić potrzeby wewnętrznokrajowe. Przez przedłużenie czasu pracy możnaby powiększyć produkcją do 2,6 miljona ton, ale i to byłoby nie wystarczającem, gdyż dla opędzenia potrzeb eksportowych trzeba wyprodukować 3 miljony ton. **Jeśli strajk przedłuży się jeszcze o kilka dni, a nawet, jak to przypuszczają, o kilka tygodni, wówczas da się przykro odczuć brak węgla na rynku krajowym.**

Poszukiwanie się wzajemne

MARIA SOLDANOWA — dwoje dzieci. wracać Kraków — czworo dzieci z babcią w domu. 120489

P. PUNICKA Wanda proszona jest we własnym interesie podać swój adres do Administratora. Kraków, Bracka 6, albo do Jarosławia. — Wskazanie adresu chętnie wynagrodzę. 12548

ŻONA poszukuje Józefa Zbika. Proszę zawiadomić: Wilno, Mickiewicza 1, Maria Kołaczkowska. 12567

CIEŚLEWICZ Władysław porucznik rezerwy, ktoby miał o nim jakąkolwiek wiadomość proszony zawiadomić żonę. Kraków, Krowoderska 55, parter. 12681

BOROWIEC FRANCISZEK, lat 33, rezerw 3 Kompania Saperów Pion. Jarocin Poznański. O jakiekolwiek wiadomości o nim błaga stroskana matka. Kraków, I. Osiedle Oficerskie 69, m. 3. 12729

POSZUKUJĘ Leopolda **SIEKIERA.** Ktoby wie dział, proszę zawiadomić Bracka 2 Kraków, — M. Jureczko 12753

Ktokolwiek widział we Lwowie lub okolicy Jerzego **WRÓBLA** z Krakowa lub ma jakąkolwiek o nim wiadomość, proszony jest zawiadomić matkę Kraków, Jana 18 — m 3. 12819

KTO widział Jana **NORKA,** który w dniu 1 XII wyjechał do Warszawy. Zgłoszenia Kraków Garncarska 6. 12735

ZALEWSKI Wincenty — por. 2 pułku szwoleżerów, zamieszkały w Gdyni, ostatnio widziany pomiędzy Chełm — Krasny Staw. Ktokolwiek spotkał, proszony powiadomić: Czesław Maciejowski: Kraków. ul. Szewska 23, Bławaty. 12669

SCHMIDT Zdzisław, zamieszkały ostatnio Poznaniu, Małeckiego 33 — ktokolwiek spotkał, proszony powiadomić: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI,** Krowoderska 41 (Dział Poszukiwań Zaginionych). 12781

JORDANOWA Helena Krakowa, widziana we Lwowie — ktokolwiek spotkał, proszony bardzo powiadomić: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI,** Krowoderska 41 (Dział Poszukiwań Zaginionych). 12780

KURZEJA Jan z Warszawy, nauczyciel, widziany Lublinie — jakiekolwiek wiadomości o wymienionym kierować: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI** Krowoderska 41 (Dział Poszukiwań Zaginionych). 12779

STANIEWSKI Romuald. kapral podchor. I. Baonu Morskiego Wejherowo — matka prosi bardzo o wiadomości: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI,** Krowoderska 41 (Dział Poszukiwań Zaginionych). 12778 12778

PAN, który przyszedł z Przemyśla z pozdrowieniem od mego syna, raczy podać adres lub zgłosić się do Tokarskiej. 12744

BORKA Jurka kto widział lub zna adres, proszę podać za wynagrodzeniem: Jadwiga Przyłuska, mają tel. Pilica, poczta Pilica. 12830

Wolne posady

GOSPOSIA młoda miła poszukiwana. Życiorys fotografja konieczne. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12499". 12499

POTRZEBNE eleganckie i zgrabne panienki do garderoby i do sprzedaży papierosów w pierwszorzędnej kawiarni w Krakowie. Pierwszeństwo władające niemieckim Zgłoszenia od 2—3, ul. Szopena 4 m. 11. 12562

POTRZEBNA od 1 stycznia dziewczyna starsza do wszystkiego, z gotowaniem, skromna, czysta. Pensja 25 zł miesięcznie. Zgłaszać się zaraz: Kraków, Paderewskiego 4, Bar Karwiński. 12678

SŁUŻĄCA praczka potrzebna zaraz. — Tochowicz, Mały Rynek 4. 12666

DOCHODZĄCA do wszystkiego potrzebna od 1-go stycznia. Zgłoszenia: ulica Krupnicza Nr. 9, m. 5 — między godziną 3—4 tą. 12689

DZIEWCZYNA z dobrem gotowaniem i Panienka do praktyki bufetowej potrzebne od 1 stycznia. — Kraków—Bronowice. Wyspiańskiego 24. Restauracja. 12777

POTRZEBNY mistrz zdolny mydlarski. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12746". 12746

POTRZEBA zaraz młynarczyka do młyna w Mogile Nr. 3. 12688

SŁUŻĄCA, inteligentna, czysta, do półrocznego dziecka potrzebna zaraz. Zgłoszenia między 3 a 5 popołudniu, Kraków, ul. Śląska 20, m. 11. 12684

BIEGŁĄ w niemieckim, piszącą na maszynie zatrudnię przed południem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 12793". 12793

POSZUKUJĘ cukiernika, pierwszorzędnego fachowca. Podać życiorys. — Świadectwa pożądane. — Goniec Krakowski, Kraków „Nr 12664". 12664

POTRZEBNĄ młoda, czysta, zdrowa dziewczyna do wszystkiego, znająca gotowanie. Wiarygodne świadectwa konieczne. — Zgłoszenia: Basztowa 23, m. 4. 12762

DO obsługi młoda czysta uczciwa, potrzebna zaraz. Moniuszki 22a/4. 12774

NAUCZYCIELKA niemieckiego, upoważniona do udzielania lekcyj, poszukiwana do dwojga dzieci. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 12800". 12800

URZĘDNIKA, władającego językami niemieckim i polskim, poszukuje Kabelwerk, Krakau, A. G. Wiadomość w godzinach urzędowych w fabryce w Płaszowie 188k

Posad poszukują

DYPLOMOWANA pielęgniarka, kilkunastoletnia praktyka, przyjmie pielęgnacje chorych, zastrzyki, masaże, bańki, inne zabiegi zakresu pielęgnacji. Zgłoszenia: Pędzichów 18, m. 6. 12642

LEŚNICZY w sile wieku, energiczny, poszukuje posady Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12194" — 12194

PRAWNIK, dyplomowany handlowiec, aryjczyk, biegły niemiecki, francuski, znajomość angielskiego, praktyka, poszukuje zajęcia. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12579". 12579

DWUDZIESTOLETNIA, sympatyczna, inteligentna, niemieckie, francuskie, 3 klasy gimnazjum, szuka jakiegokolwiek zajęcia. — Oferty: Goniec Kraków, Kraków, — „Nr. 12648". 12648

OGRODNIK starszy, samotny, świadectwa ogrodów prywatnych handlowych, obejmie posadę zaraz lub później — może przyjąć dozorstwo, willi z ogrodem, w fabryce itp. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12647". 12647

PANNA inteligentna miłego usposobienia, poszukuje zajęcia w mleczarni lub cukierni. Adres: Krupnicza 42 Janina Borkówna. 12625

KOBIETA starsza, umiejąca gotować, poszukuje samodzielnej pracy u samotnych w Krakowie. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12624". 12624

DZIEWCZYNA szuka posady do wszystkiego, samodzielne gotowanie, z dobremi poleceniami. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 12643". 12643

SZUKAM pracy do gospodarstwa domowego, gotuję bardzo dobrze. Adres: Kraków, Szewska 21, m. 13, parter. 12646

RETUSZERKA fotografistka z kartą rzemieślniczą biorę pracę w dom, poszukuje pracy. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 12645". 12645

MŁODA inteligentna aryjka poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 12714". 12714

CUKIERNIK poszukuje pracy na dokończenie praktyki, może być wyjazd. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12674". 12674

DYPL. INŻYNIER ELEKTRO-MECHANIK, obeznany z projektowaniem, konstrukcją i ruchem urządzeń elektrycznych i mechanicznych, szuka pracy. Język polski i niemiecki. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12654". 12654

LEŚNIK starszy, żonnaty przyjmie natychmiast jakiekolwiek zajęcie Szajdecki, Radomsko, Polnisches Rotes Kreuz. 12736

KULTURALNA panna — niemiecki, księgowość — wychowawstwo, gospodarstwo szuka pracy. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 12658". 12658

MŁODY (maszynopismo. niemiecki), pełen zaufania oddany chlebodawcy, poszukuje pracy. Zgłoszenia „Goniec Krakowski" Kraków „Nr. 12685". 12685

SIEROTA lat 18 — gimnazjum, pozostająca w krytycznych warunkach materjalnych prosi o jakiekolwiek zajęcie. Łaskawe zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12734". 12734

FRYZJERKA z 10-letnią praktyką szuka posady. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr 12801". 12801

ARYJCZYK Z POZNANIA — wykwalifikowany handlowiec buchalter — bilansista, korespondent, biegły w językach polskim i niemieckim w słowie i piśmie 20 letnia praktyka Ostatnio prokurent Spółki Akcyjnej, poszukuje zajęcia w handlu, przemyśle, bankowości. Oferty: Kraków — Krupnicza 18, m. 10. — 12770

JAZZBANDZISTA chrześcijanin, rutynowany mikrofon, repertuar dancingowy, wolny zaraz lub 1. stycznia. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski" Kraków, „Nr. 12696". 12696

24 lat salowa lub pokojowa, pensjonatowa szuka pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 12771". 12771

SZOFER zawodowy mechanik poszukuje pracy, miejscowość obojętna — Goniec Krakowski Kraków „Nr 12739". 12739

Kupno

KUPIĘ 2 obrączki złote, kolczyki, pierścionek, — branzoletkę, łańcuszek — zapłacę wyższą cenę, oraz kartki zastawnicze Zgłoszenia: Kraków, ul. Szpitalna 18, pierwsze piętro, m. 2. 12612

ZANIM sprzedasz spytaj mnie - **NAJWYŻSZE CENY ZA ZNACZKI POCZTOWE** płaci: Florjańska 5 m. 16, od 3—5. 12617

PIANINO marki Steinway, Bechsteina Blüttner, Bösendorfer, Stingl, Petrof kupi okazyjnie przyjezdny. — Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 12631". 12631

ZŁOTE PIERŚCIONKI — zegarki, bransolety itp. kupię za gotówkę, płacę dobrze. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 8, m. 2, od 17—19. 12626

PARCELĘ w Krakowie kupię — do 15.000. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12651". 12651

PATEFONY stare, nawet zepsute, kupię, płyty: Dwernickiego 7, m. 9. 12635

KUPIĘ okazyjnie szafę, 4 krzesła lub fotele i tapczan, tylko w dobrym stanie i mało używane. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 12614". 12614

NOSZONĄ męską garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny Gazowa 11, m. 14. 12641

KUPIĘ nie drogie futro o baranim spodzie w dobrym stanie. Oferty: Goniec Krakowski. Kraków „Nr 12640". 12640

KUPIĘ sklep spożywczy lub mleczarnię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 12711". 12711

KUPIĘ pierścionek z brylantem, branzoletkę, sygnet i łańcuszek złote. — Zgłoszenia „Par" Kraków, Rynek 46 „Interes". 12750

KUPIĘ złote przedmioty, zegarek, łańcuszek pierścień lub obrączkę, albo kartę zastawniczą na takie przedmioty, dobrze zapłacę. Zgłoszenia przyjmuje Biuro „Centrala". Kraków, Florjańska 24/II. 12809

PARCELĘ w Bronowicach lub na Woli Justowskiej od właściciela — kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12653" 12653

KUPIĘ dom willę w Krakowie lub przedmieściu — gotówką 45 tysięcy Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 12805" — 12805

KUPIĘ lub przyjmę do komisowej sprzedaży noszone ubrania, palta, patefony walizy, koce oraz biżuterję. Św. Krzyża 7 (Sklep Pralni Chemicznej) 12804

KUPIĘ lub wydzierżawię urządzenie kawiarniane. Kraków, Rynek Gł. 26 — Sklep Komisowy. 12768

PIERŚCIONEK, obrączki branzoletkę, łańcuszek złoty kupię, zapłacę dobrze. Kraków, Karmelicka 14, m. 5, od godz. 9—12 i od 16—18. 12717

ZŁOTE przedmioty wzgl. kartki zastawnicze kupi katolik zapłaci najwyższą cenę Kraków, Asnyka 5, parter, podwórze, m. 20. 12692

KUPIĘ biżuterję, łańcuszek pierścionek, branzoletę złotą — kartki zastawnicze, dobrze zapłacę. Kraków, Zamenhoffa 9, m. 2a. 12691

KUPIĘ srebro stołowe. — Zgłoszenia: „Goniec Krakowski", Kraków, „Nr 12690". 12690

PARCELĘ uzbrojoną blisko tramwaju kupię. Gotówka 10.000—15 000 zł. — Zgłoszenia: Kraków, „Goniec Krakowski" „Nr. 12683". 12683

KSIĄŻECZKĘ oszczędnościową krakowskiej Kasy powiatowej na 400—600 zł odkupię gotówką. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków pod „Nr 12795". 12795

KUPUJĘ używaną garderobę, obuwie, bieliznę, biżuterję, meble: Krupnicza 14/5. 12812

KUPIĘ LORNETĘ pryzmatyczną 12-krotną, znanej marki, — Zgłoszenia: Biuro „Centrala", Florjańska 24/II. 12811

POSZUKUJĘ zegarka i ubrania używanego do kupna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 12752" 12752

ZAKUPIĘ większą ilość kakao i pieprzu. Oferty: Kraków, Helclów 25/9. 12756

STOLIKI, krzesła, kanapki kupi cukiernia Kraków, Sławkowska 6, Sobkowicz. 12789

KUPUJĘ noszoną garderobą, obuwie, bieliznę — płacę najwyższe ceny — Kraków, Starowiślna 74, sklep. Przychodzę do domu bez zobowiązania. — 12766

FUTRO damskie i męskie pierwszorzędny stan kupię okazyjnie. Kraków Rynek 45, m. 2. 12822

SREBRO stołowe kompletne 12 osób, kupię okazyjnie. Kraków, Rynek 45, m. 2. 12821

PIANINO FORTEPIAN MEBLE, ubrania, palta, futra, bieliznę, zegarek, pierścionek, maszynę do pisania kupię — przyjmę w komis. Zgłoszenia pod „Dyskrecja" Biuro ogłoszeń Szachowskiego, Karmelicka 17. 12825

KUPIĘ za gotówkę okazyjnie pianino w możliwym stanie, oraz salonik. Zgłoszenia popołudniu 3-cia, ul. Mikołajska 6, I piętro, m. 4. 1281

Sprzedaż

SZKŁO okienne po cenach przystępnych sprzedaje Tadeusz Laszkiewicz Kraków. Na Gródku 2. — 12527

PIANINA pancerne, koncertowe, **BERLIŃSKIE,** najnowszej konstrukcji, sprzedam tanio: Starowiślna 12/22, oficyna lewa 12505

MEBLE KUCHENNE PRZEDPOKOJOWE, POKOJE DZIECIĘCE: specjalny skład: Kraków. **BRACKA** 6, w podworcu. 12598

PIANINO ŚWIATOWEJ marki „**STINGL**" bardzo przystępnej cenie sprzedam: **JAGIELLOŃSKA** 10, mieszkanie 6. 12633

DOMY — parcele kupisz, sprzedasz najkorzystniej tylko przez „**POLONJĘ**", Kraków Zwierzyniecka 9 Wszelkie zgłoszenia domow — parcel przyjmuje się zupełnie bezpłatnie! 12552

RANY, czeraki, róże leczy „**KAMPHENOL**" Matuli. Do nabycia we wszystkich aptekach. 137k

KAMIENIE do zapalniczek sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 12764". 12764

KURTKA duża męska wierzch źrebce, kołnierz wydra, czapka. Sprzedaż do 17-tej: Pędzichów 3, m. 19, ofic. 12649

LISA srebrnego kanadyjskiego sprzedam. Zgłoszenia między 2—4, Szlak 4, II p., m. 8. 12634

SPRZEDAM parcelę około dworca osobowego 700 sążni. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków „Nr 12712". 12712

NARTY, kijki, buty narciarskie 43 sprzedam. Popiela 4, m. 6, tylko od 18—19. 12682

NOWĄ kamienicę przy Osiedlu Oficerskim sprzedam za 150.000. Wiadomość: Siemiradzkiego 11, m. 3. 12706

FIAT 501 na chodzie z zezwoleniem jazdy, nowe gumy sprzedam. — tanio wyjeżdżam. Bronowice ul. Wyspiańskiego 61. — Krzeszewski 12707

FORTEPIAN krótki tanio do sprzedania, tamże futro bunda płaszczyk 13-letniej dziewczynki. Al. Krasińskiego 4, m. 7. 12485

PŁASZCZ perski, prawie nowy okazyjnie do sprzedania. Firma „Łucja" — Sukiennice 29. 12715

SPRZEDAM prawdziwego srebrnego lisa. Wiadomość — Podgórze, ulica Nadwiślańska Nr 8. 12727

BUTY damskie z łyżwami nowe i narty kompletne sprzedam. Helclów 7. 12721

JADALNIA, sypialnia. — gabinet panieński sprzedam. Podwale 7, II piętro, m. 4. 12720

SPRZEDAM parcelę pod dom czteropiętrowy. Cena 12 000 zł **KLIMCZAK** — Kraków, Sienna 7. 12757

TANIO sprzedam: łóżko, szafkę nocną, umywalnię z lustrem. Wąsowicza 8/14 12751

TAPCZANY, otomany — materace, rozkładanki — łóżka polowe najtaniej sprzedaje — wykonuje: Wesołowski, Marka 16. 12816

PAROKONNY wóz w dobrym stanie, tanio sprzedam byle zaraz. Wielicka 121 12761

OKAZJA! Nowa marynarka wizytowa z kamizelką do sprzedania. Krawiec Kubik, — Mikołajska 5. 12697

WĘGIEL I KOKS ze zwózką i zniesieniem. — Salwatorska 3, m 7. — 12797

DYWAN perski 120×2 w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 12799". 12799

KLUB skórzany i inne rzeczy sprzeda okazyjnie sklep mebli używanych Kraków, Wielopole 12. 12657

SPRZEDAM DAMSKIE FUTRA dla osoby wysokiej, dość tęgiej, karakułowe i kurtka fokowa. Al. Słowackiego 8, m 9. 12556

KONIE SPRZEDAM. — Wiadomość: Kraków, — Warszawska 33. 12796

SPRZEDAM OKAZYJNIE 1 dywan perski „Afgan" 2.40×3.80 i 2 dywany pierwszej jakości „Smyrna" Zgłoszenia: Biuro „Centrala", Kraków, Florjańska 24/II. 12810

SKLEP gospodarczo-farbiarski, lokal sklepowy z urządzeniem — dobry punkt — tanio sprzedam: Biuro Zleceń. **MAJEWSKI,** Krowoderska 41. 12783

SKLEP komisowy kupisz — sprzedasz — zarobisz — sprzeda okazyjnie: kilka futer, ubrania, obrusy mufek i kołnierz ze skunksów — 180 zł. i wiele innych rzeczy. Rynek Gł. 26. 12769

NARTY, spodnie, rękawiczki, saneczki okazyjnie do sprzedania: Wygoda 7., parter. 12747

OKAZJA! Do sprzedania: męskie ubranie czarne, futrzana pelerynka krecia, obrazy Jerzego Kossaka i Lemieura, nowy klarnet solowy i flet oraz bielizna. Lelewela 12. — m. 4. 12788

PIANINO OKAZJA, mało używane, znanej dobrej marki, krzyżowe, — metalowo-pancerne, z oryginalną angielską mechaniką, o niezwykle szlachetnym dźwięku, w stanie idealnym sprzedam niedrogo: Mikołajska 6, I. piętro, m. 4. 12827

PIANINO — fortepian znakomitej marki, futro, raglan sprzedam: Karmelicka 17 (biuro). 12826

OBSZERNY lokal na magazyn na parterze dobrze zabezpieczony, całkowicie urządzony, natychmiast korzystnie do odstąpienia Zgłoszenia: Szewska 5, m. 2 12701

Matrymonialne

BRUNET przystojny lat 27 poślubi niebrzydką, zamożną blondynę. Oferty: Goniec Krakowski Kraków — „Nr 12615". 12615

MŁODY, przystojny szlachcic na stanowisku, ożeni się natychmiast Wymaga na uroda, młodość, charakter. — Posag mile widziany. — Zgłoszenia lub oferty z fotografją: Rabka - Zdrój, — willa „Gloria", Nowy Świat — parter. 12673

RZĄDOWIEC przystojny wysoki pozna matrymonjalnie niezależną, z małym posagiem, przystojną domatorkę do lat 26, — chętnie z własnym interesem. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 12806" 12806

KAWALER na rządowej posadzie, lat 28, pozna Panią do lat 28 na posadzie, możliwie z mieszkaniem Cel małżeństwo — Odpowiedzi z fotografją i bez: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 12772". 12772

KAWALER, lat 31, energiczny, wysoki, blondyn, były urzędnik, obecnie kupiec, posiadający sklep w Krakowie, poślubi blondynkę wysoką, bardzo przystojną, ładnie zbudowaną do lat 30, wykształconą, uczciwą nie egoistkę wyrachowaną, człowieka z sercem. Pierwszeństwo biedne sieroty. Zgłoszenia tylko z fotografią: „Goniec Krakowski" Kraków, „Nr. 12686". 12686

ADWOKAT aryjczyk kawaler młody pozna matrymonialnie odpowiednią zamożną. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 12660" 12660

Lokale

DO wynajęcia zaraz 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka. Kraków, Krowoderska 71A. 12042

MIESZKANIA, pokoje, lokale, sklepy poleca „**GWARANCJA**", Starowiślna 12. 12506

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, śródmieście, do wynajęcia — Zgłoszenia: Wielopole 28/7. 12622

DO wynajęcia: 4 pokoje, kuchnia, Rynek gł. Wiadomość. Rynek gł. 39/40, m. 2. I p., od 2—4. 12644

NOCLEGI, pokoje wolne, informacje. Sławkowska 4/III, godz. 1—7. 12639

POKÓJ umeblowany (łazienka) dla panów do wynajęcia. Chodkiewicza 5/I, m. 1. 12909

DO wynajęcia pokój, kuchnia, przedpokój Azory, Wspólna 494. — Wiadomość: Karmelicka 15, — m 13. 12710

POKÓJ umeblowany czysty u chrześcijańskiej rodziny poszukiwany, centrum. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr 12732". 12732

MIESZKANIE 1 lub 2 pokoje i kuchnia, ewentualnie łazienka i częściowe umeblowanie, I. piętro, stary dom, śródmieście od 1 stycznia do wynajęcia. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12728". 12728

SKLEP, LOKAL PARTEROWY TYLNY 6/5 M, z wejściem od sieni i od sklepu oraz **4 POKOJE, KUCHNIA, — POKOIK SŁUŻBOWY, KOMFORT.** II piętro, do wynajęcia zaraz. **KRAKÓW, STAROWIŚLNA 19,** I. piętro, m. 8, od 8—10 rano. 12726

DO wynajęcia 5 pokoi — komfort, ogród, Bema 19 (Olsza). Wiadomość: — **KLIMCZAK.** Kraków — Sienna 7. 12758

POKÓJ umeblowany na godziny popołudniowe — niekrępujący 4 razy w tygodniu poszukiwany. — Zgłoszenia. Mikołajska 6 I. p. — Centralne Biuro Mieszkaniowe 12755

DO WYNAJĘCIA pokój Plac Szczepański 7, m. 16 Kraków. 12807

SKLEP „Retoryka" **POKOJE BIUROWE,** Smoleńsk, osobne wejście, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Smoleńsk 16/3. od godz. 18—20. 12702

POSZUKUJE zaraz lokal przemysłowo handlowy 2—3 ubikacje, parter, ruchliwy punkt. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski" Kraków „Nr. 12695". 12695

DWA pokoje, kuchnia, komfortowe do wynajęcia. Kraków, ul. Kasztelańska Nr. 32. 12693

UMEBLOWANY pokój kuchnia, kompletny wynajem zaraz inteligentnym Kraków, Fałata 13 a m. 23. 12687

2 pokoje umeblowane, użycie kuchni, łazienka do wynajęcia. Kraków, — Garncarska 8, m. 1. — 12798

NOCLEGI przejezdnym wygodne, czyste, — pokój niekrępujący, śródmieście: Krupnicza 14/5. 12813

POKOJU komfortowego, umeblowanego, śródmieściu (garsoniery) poszukuję. — Oferty kierować: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI,** Krowoderska 41. 12782

POKÓJ z kuchnią, komfort do wynajęcia zaraz, kaucja. Kraków, Łokietka 16. 12675

MIESZKANIE 3-pokojowe, komfortowe, słoneczne, Al. Krasińskiego, wolne od 1 stycznia. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 12665". 12665

ZARAZ potrzebne 2 pokoje z wygodami na I piętrze z używaniem kuchni. Oferty: Zamenhofa 6, — m. 3. 12792

PIĘKNY pokój ewentualnie dwa frontowe, umeblowane na gabinet, biuro, telefon, utrzymanie lub bez — zaraz wynajmę Długa 28 — Grelak 12740

POSZUKUJĘ 2 pokoje umeblowane, z używaniem kuchni i łazienki. Za odnajęcie mieszkania przyjmę jako wspólnika do interesu aryjczyka. Oferty: Zamenhofa 6, m. 3. 12791

TRZYPOKOJOWE mieszkanie (zwolnione od zajęcia) Kazimierza Wielkiego 40. Dozorca wskaże. 12786

DO wynajęcia 3 pokoje i 2 pokoje komfortowe. Informacje: **KLIMCZAK,** Kraków, Sienna 7. 12759

POKÓJ umeblowany z łazienką i z używaniem kuchni do wynajęcia. — Kasztelańska 32. 12776

POKÓJ dla przyjezdnych centrum Kraków, św. Marka 7/9, m. 4. 12775

MIESZKANIA POKOJE, poleca **DOMY,** sprzedaje sklepy: Biuro Szachowskiego, tylko **KARMELICKA** 17 — założone 1910. 12823

Nauka i wychowanie

PRZYRODNIK — geograf potrzebny gimnazjum liceum Pionki. Zgłoszenia: Kraków, Bandurskiego 10, m. 1. 12590

NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO udziela dyplomowana profesorka — Mikołajska 11, m. 2. — 12324

WYUCZAM szybko, dokładnie niemieckiego. — francuskiego, angielskiego, włoskiego. Zgłoszenia: Rynek główny 12, m. 3a, II p., od 12 do 2 popoł. 12661

NIEMIECKIEGO, angielskiego, francuskiego, przedmiotów gimnazjum wyuczają dyplomowani. Godzina 50 gr. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków. — „Nr 12659" 12659

NIEMIECKIEGO nauczam indywidualnie, praktycznie, szybko. Potockiego 1 m. 7. 12787

GERMANISTKA, rutynowana nauczycielka, — udziela lekcyj niemieckiego. Szlak 47, m. 10 — godz. 2—4. 12790

WIEDEŃCZYK wyucza w 40-tu lekcjach niemieckiego, angielskiego, francuskiego. Zyblikiewicza 5/160. 12742

Różne

FRAKI, smoki odświeża na poczekaniu Chrześcijańskie Pogotowie Krawieckie, Jana 13, telefon 119-90. 12594

PINUZAN pod **GWARANCJĄ** leczy choroby płuc, gruźlicę, nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel, astmę, katary żołądka, choroby nerwowe **PINUZAN** skuteczny przy wszystkich chorobach. Kraków, Laboratorjum Przyrodnicze, Rynek Kleparski 6, m 3. **OSTRZEGA** się przed **FALSYFIKATAMI. PRAWDZIWY** Pinuzan można nabyć tylko w Laboratorjum, Rynek Kleparski 6/3. 12601

OŚWIADCZA się, że **SPECYFIK PINUZAN** niema **NIC WSPÓLNEGO** z Pinu-Salvatorem. **PRAWDZIWY PINUZAN** do nabycia tylko w Laboratorium, Kraków, **RYNEK KLEPARSKI** 6, m. 3. 12596

BEZPŁATNIE wszelkich informacyj sprawach handlowych udziela Terlecki, Kraków, „**FLORIAŃSKA 55**". Telefon 180-25. Firma chrześcijańska. 12605

TŁUMACZENIA polsko-niemieckie, maszynopisanie: podania, listy, oferty cenniki, referaty itp.: **DUNAJEWSKIEGO 7/10.** 12602

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY języków: Kraków Plac Wszystkich Świętych 8. 10458

ARTYSTYCZNA TKALNIA naprawia bez śladu wszelką garderobę, czyści chemicznie farbuje, przerabia wszelką garderobę Kraków, Grodzka 6 **WATALINA** na składzie. — 12397

PRZEWOZI jak dawniej meble fortepiany, oraz wszelkie towary: Kazimierz Pawlik, Kraków Sławkowska 11, m. 12. 12019

ZŁOTE PIERŚCIONKI, zegarki, branzolety itp kupię za gotówkę, płacę dobrze. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 8, m. 2, od 17—19 12632

ZAKOPANE pensj. „Halama" czynny — ceny przystępne, pod własnym zarządem. 12072

PRZEGRYZIONE korony, mostki złote, wymienię na gotówkę lub zrobię wzamian nowe. „**PLATIRIDIA**" Kraków, Florianska 29, I. p. 12408

PODANIA, prośby, listy po niemiecku pisze. Specjalność sprawy handlowe. „**FLORIAŃSKA 55**". Telefon 180 25. — Firma chrześcijańska. 12606

KUPUJE KATOLIK KARTKI ZASTAWNICZE płaci wyższe ceny, oraz kupię zegarek złoty i łańcuszek. Zgłoszenia: Kraków, ul. Szpitalna L. 18, pierwsze piętro, m. 2. 12613

CIEPLUTKO jest pod kołdrą na materacu, tapczanie, foteiu łóżku, otomanie, polowem łóżku Dembińskiego, św Marka narożnik Florjańskiej 26. 12652

INSTALACJE światła elektrycznego, dzwonków, oraz naprawy tychże wykonuje: Koncesjonowany Zakład **ELEKTROTECHNICZNY,** Armatys, Kraków, Stolarska 6. 12650

UNIEWAŻNIAM skradzioną metrykę chrztu — Lesław Gardziel, ur. 17 marca 1924 r. we Lwowie — i świadectwa gimnazjalne typu ogólno-kształcącego Zakładu OO. Pijarów, Rakowice, z kl. II, rok 1937/38 i z kl. III rok 1938/39. 12637

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę kształtu prostokątnego „Apteka pod Gwiazdą — Mra Włodzimierza Gardziela, Dębica, ul Kr. Jana III Sobieskiego". 12636

PARASOL zostawiony w tramwaju czwórce, prosimy zwrócić wynagrodzeniem Fałata 11/35, Makowski. 12638

POSZUKUJĘ koncesji monopolowej w zamkniętych naczyniach Zgłoszenia zaraz. Jan Lubecki, Długa 27. 12680

PAMIĘTAJ! Korzystaj zawsze z usług **CHRZEŚCIJAŃSKIEGO SKLEPU KOMISOWEGO** w Krakowie przy ul. św. Tomasza 30. 12765

WSZYSTKIM, którzy zaprosili na wieczór wigilijny samotną Lwowiankę — serdecznie dziękuje Lwowianka. 1265[illegible]

UNIEWAŻNIAM kartę cukrową i chlebową N 47 — 82. 12[illegible]

SZYLDOWE reklamowe napisy polsko-niemieckie. Zamówienia przyjmuje: „Floriańska 55". 12604

PODANIA NIEMIECKIE do władz — tłumaczenia — **ZWALNIANIE JEŃCÓW** — sprawy **PODATKOWE KRAKÓW, KRAKUSA 20.** 12530

ZLECENIA handlowe, urzędowe, osobiste w różnych miastach załatwia szybko Biuro Zleceń, **MAJEWSKI,** — Kraków, Krowoderska 41. 12784

STARE zęby i korony kupuję Kraków, Mikołajska 5, m. 5. 12694

SAMOCHÓD ciężarowy, 2 tonnowy, wynajmuję. — Zgłoszenia: ul. Długa 58, I p. (mieszkanie lekarza), od godziny 6—7 wieczorem 12672

ANTON Ycze — „Rylek" prosi o przyjście, gdzie zawsze — 5 — 28. XII. — ważne... 12817

ZAGUBIONĄ legitymację Dyrekcji kolejowej, nazwisko Izydor Boroń — unieważniam. 12668

ZASTRZYKI wszelkie robi medyk. Kuracje. Batorego 25, m. 27. 12705

GRUŹLICA PŁUC, ZAFLEGMIENIE, nawet zastrzałą astmę, katary żołądka, kamienie żółciowe, żółtaczkę, choroby nerek i wątroby wylecza specyfik zagraniczny **PINUZ SALVATOR** pod gwarancja za zwrotem pieniędzy. Przyjęcia chorych od 9—12, 3—6, Laboratorjum Lecznicze, Kraków, ulica Długa 49 m. 1. 12743

MAM 2 pokoje urządzone na biuro z telefonem w centrum na parterze front czekam na propozycje. — Goniec Krakowski Kraków „Nr 12803" 12803

PRZYSTĄPIĘ z k[illegible] łem do Hurtowni [illegible] tusowej lub Tytor[illegible] w obwodzie krakow[illegible] Zgłoszenia: Goniec [illegible]kowski, Kraków — 12677".

Naczelny redaktor w zastępstwie: Włodzimierz Długoszewski. — Ska Wydawnicza „Goniec Krakowski". — Zakłady graficzne „I. K. C.".